GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 229. Poniedziałek 6. Października 1851. **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. października. Wczoraj w dzień Imienin Jego ces. Mości Najjaśniejszego Pana obchodzono u nas nabożeństwo kościelne z wielką uroczystością, a piękna pogoda posłużyła, że msza pod Niebem mogła być odprawiona. Około 9téj zrana zebrało się wojsko garnizonu tutejszego w ogrodzie Jabłonowskiego, zajęło stanowisko w około kaplicy w rozbitym w środku ogrodu namiocie, gdzie Arcypasterz dyecezyi naszéj JW. ksiądz Baraniecki w przytomności JJ. EE. pana Namiestnika i komenderującego, tudzież w. władz cywilnych i wojskowych, wydziału miejskiego z swym przełożonym jako też wielu znakomitych obywateli, odprawił nabożeństwo, przesyłając modły dziękczynne wespół z ludem otaczającym wzgórza ogrodu, za pomyślność i błogosławieństwo Najjaśniejszego Pana miłościwie nam panującego. Wieczór oświetlono cały teatr, publiczność w strojnych sukniach tłumnie się zebrała; dawano operę *Postilon z Lanjumeau*, a w mieście w zwykłéj godzinie o tym czasie dwie bandy muzyki wojskowéj obchodząc ulicami odgrywały nadzwyczajną pobudkę wieczorną.

Lwów, 6. października. Wczoraj o godz. 1széj popołudniu udał się Jego Excelencya ztąd przez Sambor, Sanok, Sącz do Krakowa, by dnia 11. b. m. na granicy naszego kraju koronnego w Biały oczekiwać upragnionego przybycia Jego Mości Cesarza.

(Powrót Jego Mości Cesarza do Schönbrunn.)

Wiedeń, 2. października. Jego Mość Cesarz powrócił dzisiaj w nocy w najlepszém zdrowiu do Schönbrunn. O przyjeździe Jego Mości Cesarza przez Wenecyę dowiadujemy się, że Monarcha odbył dnia 30. b. m. przegląd wojska, a potem zwiedził wyspę San Giorgio i c. k. arsenał, przyjmował na posłuchanie i oglądał niektóre publiczne zakłady, kościoły i galerye. Wkrótce potem udał się Jego ces. Mość na pokładzie parostatku wojennego w dalszą podróż do Tryestu przyjmowany wszędzie wśród radośnych okrzyków ludności. Miasta Werona, Wicenza i Padua były podczas przejazdu Monarchy (29.) uroczyście oświetlone. Równie uroczystego i radośnego przyjęcia doznał Monarcha w przejeździe przez Tryest, Lublanę i Gratz.

(Projekta względem przyszłego ukonstytuowania Austryi.)

Wiedeń, 1. października. Dzisiejsza *Reichszeitung* zawiera następujący artykuł: „Projekta względem przyszłego ukonstytuowania Austryi, których wypracowanie poruczone zostało reskryptami z dnia 20. sierpnia prezydentowi rady ministrów i prezydentowi rady państwa są, jak jesteśmy w stanie zapewnić, już ukończone i wkrótce zapewne przedłożone będą potwierdzeniu Monarchy. Zasadniczą myślą téj pracy zostanie, jak to wyrzeczono w cesarskich pismach własnoręcznych, jedność państwa. Monarchya o dwóch częściach, w któréj jedna połowa państwa była dla drugiéj za granicą, stała się już niemożliwą. Stanowisko królestwa Węgier będzie tylko stanowiskiem wielkiéj prowincyi całego państwa. Jednolita Austrya jest nagrodą usiłowań i walk lat ostatnich. Właściwości pojedyńczych krajów mogą być zachowane, prawodawstwo niezechce ani zmieniać, ani samowolnie naruszać obyczajów, ale we wszystkich sprawach należących koniecznie w zakres działania rządu Cesarza, we wszystkich kwestyach zapewniających bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi obywatelskiéj w rozmaitych częściach państwa, zachowana będzie niezłomnie zasada jedności. Reprezentacya krajów koronnych w ten sposób ma być uregulowana, że interesa kraju przedkładane będą naradzającym się zgromadzeniom, które mianowicie w kwestyach upodatkowania dawać będą swoje zdanie."

(Litogr. „koresp. austr." o sprawie uwolnienia Kossutha i reszty internowanych w Kiutahi.)

Wiedeń, 1. października. Augsburska gazeta powszechna ogłosiła w swoim numerze z dnia 27. września trzy dokumenta dyplomatyczne, odnoszące się do uwolnienia Kossutha i reszty internowanych w Kiutahii. C. k. pełnomocnik w Konstantynopolu protestuje w pierwszéj z pomienionych not przeciw temu uwolnieniu, opierając się na wszystkich owych licznych podstawach, które wynikają z odnośnych między Portą a Austryą istniejących traktatów internacyonalnych. Według brzemia téj noty miała Austrya wyraźne prawo żądać wydania wychodźców. Gdy jednak cesarski gabinet w skutku listu Sułtana do Jego ces. Mości pisanego odstąpił od przysługującego mu na mocy traktatów żądania, natedy mógł z tém większą słusznością oczekiwać, że Porta uczciwie i sumiennie dotrzyma swoich zobowiązań dobrowolnych względem internowania i umówionego terminu uwolnienia. Te zobowiązania tak wyraźnie i stanowczo są wyrażone w nocie dnia 22. listopada roku 1849, którą turecki ambasador na dworze wiedeńskim złożył w imieniu i z rozkazu rządu tureckiego, że co do ich objętości najmniejszéj nie można mieć wątpliwości. Porta zobowiązała się w téj nocie internować jeńców *i niewypuszczać ich na wolność bez osiągniętego przyzwolenia Austryi.* Jeżeli słowa mają jakie znaczenie, a przyrzeczenia w internacyonalnych stosunkach mają ważność, natedy stosunek prawny jest jasny i ściśle oznaczony. Austrya przyjęła propozycyę Porty jeszcze tego samego dnia, przesyłając ze swojéj strony notę w odpowiedzi, i według wszelkich zasad prawnych noszą te wymienione noty charakter traktatu państwa. Porta spowodowana angielskiemi podszeptami zaczęła wnet omijać przyjęte zobowiązania. Ale Austrya niezmieniła nigdy swego stanowiska, i jak świadczy dopiéroco ogłoszona nota pana Kletz zerwała Austrya korespondencyę z portą o tym przedmiocie z tą uwagą, że gdyby chciano znieść internowanie bez austryackiego przyzwolenia, natenczas przeszedłby gabinet austryacki znowu na pierwotną podstawę istniejących traktatów.

Teraz właśnie zachodzi ten przypadek. Porta nietylko niedopełniła obowiązków wynikających z istniejących traktatów, ale złamała nawet zobowiązania przyjęte dla tego specyalnego wypadku.

Zmienił się przez to cały nasz stosunek do Porty. Austrya powodować się będzie odtąd względem Turcyi tylko korzyścią własnego państwa. Polityka Austryi odtąd na tém tylko będzie się ograniczać. Niewystępujemy tu z groźbami i niechcemy sprawiedliwą niechęć naszą przystrajać w wyrzuty. Będziemy musieli działać w każdym danym wypadku tak jak tego wymagać będzie korzyść Austryi, chociażby interes Porty niedał się pogodzić z austryacką konweniencyą państwa. Albowiem z Turcyą niewiążą nas już żadne traktaty. Jéj egzystencya interesuje nas tylko o tyle, ile to odpowiadać będzie naszéj polityce, naszemu staraniu o utrzymanie pokoju.

Austryacki sprawujący interesa zrobił Portę odpowiedzialną za wszystkie skutki, jakie to złamanie traktatu dla Austryi za sobą pociągnąć może. Zachowanie się emigrantów i ich zagranicznych protektorów nie zostanie przeto bez wpływu na przyszłe stanowisko jakie rząd austryacki zajmie względem Porty. Porta przeto ograniczona jest niejako na wdzięczność tych, którzy są naszymi nieprzyjaciołmi, a ją troskliwie wzięli w opiekę. Nim Porta obrała tak niebezpieczną drogę, zważyła przeto zapewne dobrze, czyli przyszły swój stosunek do sąsiednich państw europejskich złożyła w ręce rzetelne i pewne. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 31. września. Z Wenecyi piszą, że Jego ces. Mość wracając z podróży, dzisiaj tam przybędzie.

— *L. Z. C.* donosi: Korespondencya między austryackim i sardyńskim gabinetem jest obecnie bardzo żwawa. Przedmiotem jéj, jak słychać, ma być zawarcie handlowego traktatu, i układy w téj mierze doszły już do tego stopnia, że Sardynia dała deklaracyę, że także Austryi przyzwoli wszystkie te uwzględnienia, jakie przez zawarte niedawno handlowe traktaty innym mocarstwom są przyznane.

— Powyższy dziennik pisze: Projekt do nowéj ustawy o giełdzie był niedawno przedmiotem obrad w ministeryum finansów, i jeszcze w ciągu tego roku spodziewamy się publikacyi zapadłych w téj mierze uchwał, gdyż nawet w wyższéj instancyi uznano potrzebę żwawszego obrotu na giełdzie pod względem nowych operacyi finansowych.

— Wkrótce wyjdzie, jak słychać, dyscyplinarna ustawa dla lekarzy praktycznych, gdyż nad treścią jéj rozpoczęły się już obrady komisyjne. Niektóre w najnowszym czasie wydarzone wypadki okazały potrzebę wydania w tym względzie prawnych przepisów.

— Z ministeryum finansów wyjdzie niebawem rozporządzenie o podatku w roku administracyjnym 1852. Słychać, że dotychczasowe okoliczności nie dozwoliły zmniejszyć podatków na rok przyszły, dlatego w roku 1852 będą utrzymane wszystkie gatunki podatku, jako to: podatek gruntowy, domowy, zarobkowy i dochodowy wraz z dodatkami, lecz przytem będzie się mieć wzgląd na zaszłe przez osobne stosunki w różnych krajach koronnych odmiany, podobnie jak w zeszłym roku.

— Według właśnie nadeszłéj depeszy telegraficznéj zmienił nagle Jego ces. Mość plan swéj podróży. Monarcha powróci najkrótszą

drogą, południową koleją żelazną do Schönbrunn i stanie tam już pojutrze rano. Podróż do Ischl będzie całkiem zaniechana, gdyż także najdostojniejsi Rodzice Jego ces. Mości spodziewani są w dzień imienin Najjaśniejszego Pana w Schönbrunie. *(Lld.)*

— 1. października. Usposobienie na dzisiejszej giełdzie było daleko pomyślniejsze, aniżeli w dniach ostatnich; mianowicie poszukiwane były papiery uprocentowane. Sprzedaż waluty w przecięciu szła słabo. Zresztą interesa w ogóle niebyły bardzo ożywione.—

— Następujący wypadek świadczy o nieustannej czujności instytutu żandarmeryi. Na posiedzeniu sądu przysięgłych w Brüx w Czechach zgłosił się niedawno dobrowolnie pewien złodziej długo ścigany i znany z przebiegłości, i zapewnił, że dla niezmordowanej czujności żandarmów przez ośm dni niebył w stanie znaleźć schronienie, wolał przeto wydać się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości, aby raz już być trochę spokojniejszym.

— Przy odbytem dnia 1. października 227em (58em kompletującem) wylosowaniu mniejszego długu państwa wyciągnięto Seryę Nr. 104. Ta Serya obejmuje pięcprocentowe obligacye banku od Nr. 96,426 aż włącznie do 97,502 z sumą kapitału 1,037,269 złr. 23 kr.

— Praskie Nowiny donoszą, że ministeryum kultury krajowej i górnictwa zezwoliło na założenie kilku prowizorycznych urzędów leśniczych w Czechach, które dnia 1. października r. b. rozpoczną swoją czynność.

— Z pomiędzy Austryaków, których p. David zwerbował do służby perskiej, przybyli już dnia 11. z. m. na parowym statku „Stadium" do Trebizondy, panowie Pollak, doktor medycyny, kapitan Alfred baron Gumoens i porucznik August Krzinz. Zaprezentowano ich tam gubernatorowi Rustan Baszy i perskiemu konzulowi Hafis Aga i wszędzie przyjęto ich uprzejmie i gościnnie. Hafis Aga da im na drogę otwarte pismo urzędowe do wszystkich władz perskich dla zapobieżenia wszelkim przeszkodom w podróży. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 3. października 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 92$^{9}/_{16}$; 4½% — 81¼; 4% — 72¼. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 3% — Losy z r. 1834 — 1015; z roku 1839 — 302½. Wiéd. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe 1213. Akcye kolei północ. 1427½. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

(Uczta w Tiverton na cześć lorda Palmerstona.)

Londyn. 26. września. Dnia 24. b. m. wyprawiono w Tiverton wielką ucztę na cześć lorda Palmerstona, który to miasto zastępuje w izbie niższej. Lord Palmerston wyraził się przy tej sposobności w przydłuższej mowie o polityce ministeryalnej, którą nazwał polityką umiarkowanego i systematycznego postępu, i o teraźniejszym składzie rzeczy. Nadmienił o wielu pismach w kraju i zagranica, których zamiarem jest rozszerzać postrach i obawę, zapowiadając na przyszły rok najokropniejsze wypadki. Co do niego, jemu wiadomo bardzo dobrze, że przepowiednie na polu politycznem są bardzo niebezpieczne, nie będzie więc naśladować tych dzienników, ale może wyrzec niezawodną nadzieję, że rok 1852 ustrzeże się od tych nieszczęść, któremi go zgóry tak obficie wyposażają. Podobnie i dla wielkiej wystawy zapowiadali niektórzy tylko niebezpieczeństwa i gwałty, a przecież pomyślny skutek okazał, że wszelkie obawy były bezzasadne. Ten pomyślny skutek wyda i nadal błogie owoce, i nie mało przyczyni się do wpojenia we wszystkie narody coraz bardziej tego przekonania, że przestrzeganie prawa i ustaw, obok postępu we względzie politycznym i ciągły rozwój materyalnych sił krajowych, są prawdziwemi zasadami pomyślności narodów, i najpewniejszą rękojmią pokoju i porządku. W Anglii panuje ustawa bezparcyalnie, w Anglii rozwija się spór zdań spokojną drogą; bo wolny głos w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu wszystkim i każdemu z osobna jest zastrzeżony, w Anglii nakoniec idą razem naród, rząd i parlament, i podają sobie nawzajem ręce do zniesienia nadużyć i zaprowadzenia ulepszeń, i ztąd poszło, że Anglia pozostała wolną od burz, które w ostatnich latach prawie wszystkie kraje stałego lądu wstrząsnęły. Poczem skreślił pokrótce najważniejsze reformy, zacząwszy od zniesienia aktu korporacyi i emancypacyi katolików aż do uchylenia ustaw zbożowych, a w końcu rozwodził się nad środkami przeciw handlowi niewolników, i starał się udowodnić, że te rozporządzenia muszą być jeszcze niejaki czas wykonywane, aż pokąd się nie uda prawowitemu handlowi w Afryce utorować drogę, i handel niewolnikami całkiem przytłumić. — Podmorska komunikacya telegraficzna między Anglią i Francyą zaprowadzona jest aż na trzy mil opodal od francuzkiego wybrzeża. *(Austria.)*

(Wiadomości z Kuby. — Rozruchy Murzynów w hrabstwie Ballimore w Pensylwanii. — Dzień zamknięcia wystawy przemysłowej oznaczony.)

Londyn, 25. września. Telegraf z Nowego Orleanu i Charleston donosi z Kuby z 6. września: „Jenerał Concha amnestyował 4 zabranych w niewolę „Oswobodzicieli," i zapłacił za nich koszta przewozu do Nowego Jorku. Mówią, że byłby i resztę pojmanych uwolnił, gdyby nie zaszły były rozruchy w Nowym Orleanie, przy czem doznał konzul hyszpański napaści. Kapitan Platt z floty północno-amerykańskiej wstawiał się za uwięzionymi na próżno, bowiem deportacyę ich do Hyszpanii uchwalono niezmiennie. Na wyspie przywrócono już spokój zupełnie, a sprawy idą dawniejszym trybem. Zabrany bryg „Potosi," iż się dopuścił przemytnictwa prochu strzelniczego, już zwrócono. Rzecz tę załatwiono w zgodny sposób. „Pampero," na którym Lopez przybył na wyspę Kuba, ścigany był przez statek cłowy północno-amerykański, a nawet dano don ognia z dział, z temwszystkiem jednak umknął bez straty do zatoki pod Nowym Orleanem. „New-York-Herald" donosi, że uwolnieni przez jenerała Concha „Oswobodziciele" przyrzekli mu udać się do Nowego Jorku, i zeznać tam szczerą prawdę. Przybyli oni istotnie do Nowego Jorku, a „New-York-Herald" ogłosił pragmatyczne sprawozdanie o wyprawie Filipa. S. Van Vechten, byłego pierwszego porucznika jenerała Lopez. Sprawozdanie napisane zostało na pokładzie okrętu „Winfield Seost" z dnia 11. września. „„Lopez"" — mówi Van Vechten, „„zawiódł się na doniesieniach o usposobieniu mieszkańców Kuby tak dobrze jak i jego towarzysze; dokazywał on cudów waleczności, uwijał się nieraz bez broni i w zaniedbanym lub nieuzupełnionym ubiorze śród gradu kul, napędzając ludzi swoich harapnikiem do prędkiego nabijania. Co do kreolów, tedy ci nietylko nie sympatyzowali z oswobodzicielami, lecz nadto sami nastręczali się do ich wyszpiegowania, i mordowali bez miłosierdzia każdego z najeźdźców, którego tylko udało się im pochwycić."" O ludzkiem postępowaniu żołnierzy hyszpańskich z jeńcami mówi Van Vechten z sprawiedliwem uznaniem; dzielili się z nimi chlebem, winem i cygarami, jakby z wojennymi jeńcami lub towarzyszami swymi. Stracenie w Hawana 50 jeńców uważa za czyn nieuchronny. Pułkownik Christensen okazał męzką odwagę tak w boju jakoteż i w chwili stracenia; mniemany list jego pożegnawczy, w którym miał nazwać jenerała Lopez nikczemnym oszustem, i który w wielu dziennikach ogłoszono, jest zmyślony.

— O rozruchu murzynów w hrabstwie Baltimore w Pensylwanii, donoszą co następuje: Zeszłego roku zbiegło kilku niewolników należących do p. Gorsuch w hrabstwie Baltimore, i ukrywali się w Chrystyanii. Przed kilkoma dniami zjawił się tu pomieniony właściciel wraz z synem swoim, tudzież w towarzystwie niejakiego Hutchinsona i innych swych sąsiadów, dopominając się o wydanie zbiegłych niewolników. W Pensylwanii sprzeciwiają się mieszkańce w ogóle niewolnictwu; w chwili więc kiedy właściciele niewolników zbliżyli się do obwarowanego budynku, w którym zbiegli murzyni przebywali, zebrał się tłum liczący do 200 mężczyzn białych i czarnych. Marszałek (urzędnik sądowy i dyrektor policyi) wezwał był na mocy ustawy względem wydania zbiegłych niewolników — ludność do udzielenia pomocy pomienionemu Gorsuch i synowi. Ludność wszelakoż nic o tem wiedzieć nie chciała, i nie dawała żadnej pomocy. Nareszcie zaczęli murzyni dawać ognia z okien, zastrzelili Gorsucha i jego syna, a w końcu uczyniwszy wycieczkę, odpędzili Hutchinsona wraz z jego pomocnikami. Zginęło przy tem także dwóch murzynów. W hrabstwie Baltimore panuje wielkie oburzenie z przyczyny tego wypadku, a mianowicie dla tej okoliczności, że ani jeden biały w całej Christyanii nie przyszedł w pomoc właścicielom niewolników."

— Zamknięcie wystawy przemysłowej nastąpić ma stanowczo 11. października, uroczyste zaś rozdawanie premiów 15 tegoż miesiąca. Stałe bilety do wstępu nieważne są w dniu 15., a wstęp dozwolony będzie tylko umyślnie i szczegółowo zaproszonym. *(Pr. G.)*

(Wiadomości potoczne.)

Londyn, 26. września. Rządy kontynentów miały powtórnie nalegać na rząd angielski względem przedsięwzięcia stanowczych kroków przeciw rewolucyjnym usiłowaniom tutejszych wychodźców. Lord Palmerston miał według doniesienia dziennika „Daily News" przyrzec, że każe mieć baczne oko na stowarzyszenia wychodźców, osobistych jednak czynności ich i kroków pod dozór ten poddawać nie może. Odpowiedź ta, mówi dalej dziennik pomieniony, nie obiecuje jak się zdaje, żadnych szczególnych środków, polityczne bowiem stowarzyszenia zostają tutaj i tak pod okiem zwierzchności, które dla jawności wszystkich zborów mogą z łatwością powziąć dokładną wiadomość o wszystkiem, cokolwiekby na nich zajść mogło.

— Według relacyi do dziennika „Daily News" miał angielski poseł w Persyi wyrzucać szachowi obsadzenie Heratu wojskiem perskiem, a poseł rosyjski napady plemion turkomańskich na rosyjską flotylę na morzu kaspijskiem.

Dla floty brezylijskiej wybudowano piękną, całkiem nową fregatę parową w fabryce Wilsona i komp. Fregata pomieniona wypłynęła temi dniami na morze, ma 192 stóp długości, zabiera ciężar 950 beczek, i opatrzona jest dwoma maszynami o sile 300 koni. Budulec składa się poczęści z angielskiego dębu, poczęści z wschodnio-indyjskiej theka. Po bokach ma otwory dla sześciu 68 funtowych dział, a przy budowaniu tej fregaty uważano więcej na jéj trwałość niż na szybkość; z tem wszystkiem sądzą jednak, że zdoła zrobić 10 do 11 staj morskich na godzinę. *(Pr. G.)*

Francya.

(Kwestya ustawy z d. 31. maja. — „Patrie" w obronie Leona Faucher. — Wiadomości potoczne.)

Paryż. 26. września. Stałość, z jaką Leon *Faucher* ciągle oświadczał się za utrzymaniem ustawy z 31. maja — jak dalece w niej uznano z zasad ograniczenie najnierozsądniejszego i najszkodliwszego prawa powszechnego głosowania, i mimo niezupełnego jéj zaprowadzenia — wskazuje na to dość wyraźnie, że obecnie, kiedy do usiłowań anarchyi przeciw tej ustawie porządku przyłączyły się dla samolubnych swych widoków także i niektóre frakcye stronnictwa porządku, przypuszcza wielu możność wystąpienia ministra spraw wewnętrznych, i oczekuje kroku tego z wielką obawą. Jakoż istotnie doznać może *ustawa z 31. maja* bardzo znacznej zmiany, i przyjść może nawet do zupełnego jéj zniesienia. Byłaby-to ogromna, fatalna reakcya, niebezpieczeństwa jakieby powtórnem wykonaniem powsze-

cnego prawa głosowania zagroziły Francyi i tak już klęską dotkniętej, są niezmierzone, i tylko z trwogą może prawdziwy patryota o jéj przyszłości pomyśléć. Jeżliby zaś i ten kielich goryczy miał być spełniony, a mowa państwa wystawiona znów na burze anarchyi, natenczas przynajmniej możnaby z pewnością liczyć na to, że doświadczony, ogledny sternik zrzekłby się wszelkiego w tej mierze spólnictwa, i odstąpiłby od kierunku spraw wewnętrznych, a miłujący ojczyznę swą ludzie przenikliwi pochwaliliby zapewne podobny krok jego.

— *Patrie* ogłasza dzisiaj dłuższy artykuł na obronę Leona Faucher przeciw zarzutom ze strony dzienników *Siecle i National* uczynionym ministrowi spraw wewnętrznych z powodu mowy jego w Chalons. Całą zbrodnią ministra — mówi *Patrie* — jest to tylko, że wzniósł był choragiew rewizyi, któréj cztery piątych części kraju żądały. Mimo to jednak daje *Patrie* do zrozumienia, że cała ta mowa może być jeszcze zaprzeczona, zwłaszcza że potąd nie wiadomo, czyli osnowa jéj umieszczona tylko w dzienniku p owincyonalnym, jest prawdziwą i dosłowną. Łatwo przeto być może, że będzie ogłoszona nowa wersya mianéj w Chalons mowy. Na to zdaje się wskazywać ta okoliczność, że *Moniteur* w którym umieszczono mowy reszty ministrów przy uroczystości agronomicznéj, potąd jeszcze nie zawiera mowy Leona Faucher.

— Sprawozdanie tygodniowe *banku francuskiego* nie wskazuje wcale na ożywiony handel i obrót. Gotówka wzrosła w Paryżu o 1,403.098 franków, natomiast jednak uszczuplała na prowincyi o 2,850,638 fr.; suma ogólna wynosi teraz 625 milionów. — Disconto doznało niewielkiéj tylko zmiany, bowiem w Paryżu powiększyło się o 224,967 fr., a pomniejszyło się na prowincyi o 333,508 fr.; wynosi przeto tak jak i przy poprzedniczym obrachunku 95 milionów. — Rachunek bieżacy pomniejszył się przez wypłatę półrocznych 5 % czynszów o 30 milionów, i nieprzewyższa teraz sumy 96 milionów 957,431 franków. — Wypłata tych procentów wywarła też widoczny wpływ na obieg banknotów: pomnożyły się one w Paryżu o 16 milionów, a suma ich wynosi teraz 530 milionów 652,075 franków, zaczem blisko o 95 milionów mniéj niż gotówki.

— Miasto Fontainebleau podało do ministra spraw wewnętrznych o pozwolenie otworzenia subskrypcyi w zamiarze postanowienia statuy dla Napolena Wielkiego.

— Testament jenerała Lopez nadszedł już do Paryża. Rząd hyszpański miał go w swém ręku i przesłał dokument egzekutorowi testamentu mieszkającemu teraz w Paryżu. Słychać, że testament ten ogłoszony będzie dla historycznéj ciekawości. *(Pr. G.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 29. września. W departamencie Finistére wybrano legitymistycznego kandydata *Kersauson* 23,919 głosami reprezentantem. — *Rouy*, żerant dziennika *Presse*, który przeciw wydanemu nań wyrokowi protest założył, został dzisiaj przez sąd asyzów uwolniony. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Dekret względem studiów filozoficznych w uniwersytecie Turyńskim. — Banda zbójecka. — Skonfiskowanie gazety „del Popolo".

Turyn, 25. września. Względem studyów filozoficznych na naszym uniwersytecie wyszedł dekret, zawierający następujące przepisy: Profesor logiki i metafizyki elementarnéj ma tylko logikę wykładać. Studyum filozofii moralnéj jest na dwa roki podzielone. — Profesor matematyki uczy w trzech latach: Ontologii, kosmologii i teologii naturalnéj. Studya filozoficzne dla kursu elementarnego będą trwać dwa, a dla wyższego kursu cztery lata. — Z Genuy donoszą o zbójeckiéj bandzie, liczącéj dwanaście ludzi, która ma z soba wielkiego brytana z góry ś. Bernarda, i całą okolicę niepokoi. — Oprócz dziennika *Progresso*, który onegdaj skonfiskowano, uległa temuż samemu losowi wczoraj także *Gazetta del Popolo*.

(Francuski minister robót publicznych. — Wielki manewer.)

Turyn, 27. września. Wczoraj przybył tu francuski minister robót publicznych p. Magne, odwiedził prezydenta ministrów d'Azeglio i hrabię Cavour, a poźniéj miał długą konferencyę z tutejszym ministrem robót Pateocapa. Potem odjechał z ambasadorem francuskim do Alessandryi, aby tam królowi złożyć swoje uszanowanie. — Na tamtejszéj równinie odbył się już wielki manewr w przytomności króla. Trzydzieści batalionów piechoty, 24 szwadronów artyleryi i 8 bateryi z liczną gwardyą narodową z okolicy miały udział w tych manewrach. Wszystkiemi ewolucyami dowodził książę Genuy. *(Lit. koresp. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Turynu.)

Turyn, 24. września. Zapewniają, że na manewrach pod Alessandria będzie się znajdować także jenerał austryacki, z czego przynajmniéj w stolicy z ogólnem ukontentowaniem wnoszą, że stosunek do austryackiego sąsiedniego państwa coraz przyjaźniejszą przybiera postać. Książę Genuy stanął jeszcze przedwczoraj w Alessandryi. — W ministeryum panuje teraz wielka czynność; wszyscy ministrowie załatwiają z wielką pilnością swe sprawy. Na uwagę zasługuje najszczególniéj czynność w ministeryum spraw zewnętrznych, gdzie codziennie przybywają kuryery i odjeżdżają. Przyszłe otworzenie parlamentu nastręcza także wiele do czynienia. Oprócz ustawy komunalnéj przygotowują także ustawę dla publicznego bezpieczeństwa tudzież ustawę o małżeństwach jako trzy pierwsze mające być wzięte pod obrady przedmioty. — Domysł nasz, pisze korespondent dziennika *Lloyd*, że pan Givja nie tak prędko wystąpi z gabinetu, potwierdza się. Wszelkie bezpieczeństwo nawet częściowéj zmiany w ministeryum jest usunięte. Ztąd można ze wszech miar wnosić, że wspomnione zbliżenie się do Rzymu nie doszło jeszcze do tego stopnia, jak niedawno zapewniano. — Temi dniami mianowano dwie komisye indagacyjne, z których jedna będzie się zajmować stoczoną pod Nizza walką między celnikami i przemytnikami, a druga przypadkami, które się wydarzyły pod Novi na Turyńskiéj kolei żelaznéj. — Nasza gwardya narodowa pełni od wczoraj służbę na wszystkich posterunkach straży.

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym, 20. września. Już teraz utrzymują z pewnością, że podczas promocyi w święta Bożego Narodzenia następujący prałaci będą purpurą ozdobieni: Mons. Brunelli, nuncyusz przy dworze Hyszpańskim; Mons. Vincenzo Santucci, sekretarz kongregacyi spraw duchownych i zapewne także nuncyusz przy dworze Wiedeńskim, Viale-Prela. — Kardynał Altieri przybył dnia 22. b. m. z Ferrara, Commachio i t. d. znowu do Bononii, i sprowadził się do swego dawnego pomieszkania. — Aresztacya, którą temi dniami przedsięwzięto w mniemaniu, że o zabójstwie Dandiniego będzie można powziąć jaką poszlakę, nie wydała żadnego rezultatu. — Z kraju wydalono znowu pewną liczbę cudzoziemców a z Rzymu kilka osób nienależących do tego miasta, dla tego że je miano w podejrzeniu o nieprzyjaźne dla rządu zamiary. — Misya jenerała Vail-lant i fortyfikacye, które ten jenerał zamyśla uskutecznić między Rzymem i Civitavechia, mają miec zamiar, aby francuska armia na przypadek odwrotu odciętą być nie mogła. *(Ll.)*

(Wiadomości potoczne z nad granicy włoskiéj.)

Z nad granicy włoskiéj, 26. września. Słychać teraz, że do Marengo przybędzie jenerał austryacki aby być przytomnym na ćwiczeniach armii piemonckiej. Pojawienie się okrętu „Mississipi" z Kossuthem w porcie Speccia niezrobiło tam żadnego wrażenia. Natomiast zwraca na siębie pojawienie się floty angielskiéj przed Genuą uwagę powołanych i niepowołanych polityków. Dziennik *Croce di Savoja* utrzymuje stanowczo, że konkordat z Rzymem już jest na ukończeniu; dziennik *Armonia* zaś utrzymuje niemniéj stanowczo, że o tem jeszcze ani myśleć i że Anglii wcale niebyłby na rękę pokój z papieżem. Tak jeszcze dość rozgrzane są głowy, chociaż jesień w Piemoncie bardzo przykra, a mianowicie w okolicy Turynu grad wielkie porobił szkody, a śniegi gór w Domodossola coraz niżéj się spuszczają zagrażając winobraniu. Wojska opuszczają zresztą załogi i zostawiają gwardyi narodowéj czuwanie nad porządkiem. W Genuy biorą się szczerze do budowania doków; dla poparcia téj sprawy chce genueńska izba handlowa i municypalność zaciągnąć pożyczkę 12 milionów. — Względem przeniesienia marynarki wojennéj do Spezia panuje tu dość powszechne zdanie, że obydwie marynarki, wojenna i handlowa niepowinny się znajdować w jednem miejscu.

Jak w Toskanii tak i w Rzymie żalą się na rozpowszechnianie listów Gladstona. W tém właśnie ma być przyczyna, dlaczego porozumienie między papieskiemi a francuskiemi władzami już niejest tak ściśle. Rząd papiezki niekontent jest z sposobu, w jaki się Francuzi obchodzą z pocztą, do czego się przyczynia i ta okoliczność, że wiele pism zakazanych sprowadzają do Rzymu. Pojawienie się pism Gladstona na ziemi rzymskiéj przypisują panu Freeborn. — Francuski jenerał inżynierów, Le Vailland, który zwiedzał koszary i fortece, miał otrzymać rozkaz pozakładać także fortyfikacye między Rzymem a Civitavecchia. Porta St. Giovani di Laterano otrzyma małą fortecę toż samo i San Pancrazio i Trastevera, gdzie silna załoga się znajduje. Główna kwatera znajduje się w Castel San Angelo. Łatwo pojąć że kardynałowie niechętnie widzą te roboty, ponieważ się na rok 1852 spodziewają ważnych wypadków. Jakož teraz już i mowy niéma o odejściu Francuzów z państw kościelnych, ale łatwo nastąpić może, że kiedyś papież nagle uda się do Bononii pod opiekę Austryi. Ten projekt, który się na pierwszy rzut oka wydaje niepodobieństwem, niejest jednak tak bezzasadnym jak się może zdaje. W tych dniach skonfiskowano znowu broń i papiery.

Z Terni w Romagni donoszą znowu o zamachu na życie spokojnego mieszczanina imieniem Boschi, który umarł okryty dwunastoma ranami.

(Podróż króla. — Usnięcie trzech urzędników z Melfi.)

Neapol. Cała ludność przyjmowała króla podczas jego podróży w kraju z szczérą radością. Dziennik urzędowy zapewne dla tego nie donosi o wyjeździe króla do prowincyi, ponieważ o tem nawet prezydent rady państwa niebył uwiadomiony.

Intendenta jeneralnego sekretarza i podintendenta w Melfi usunięto z urzędu za opieszałość w użyciu nakazanych im środków do chwilowego ulżenia szkody po trzęsieniu ziemi i za inne uchybienia w sprawowaniu swoich urzędów. *(P. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Spezzia, czwartek, 25. września. „Mississippi" odpłynął dziś do Gibraltaru.

Rzym, wtorek, 23. września. Francuski ambasador *Spinola* przybył tu z Turynu, a wygnany Arcybiskup *Marongiu* z Liwurny. *(P. S. A.)*

Dania.

(Kwestya organizacyi państwa duńskiego.)

Kopenhaga, 23. września. Sejm duński, który otwartym zostanie dnia 4. października o 12. godzinie w południe, będzie miał

do rozwiązania wielkie i trudne zadanie — zadanie, którego bez narażenia egzystencyi państwa na niebezpieczeństwo dłużéj odwlekać niemoże, jestto organizacya całego państwa. Ta kwestya jest zarazem wewnętrzna i odnosząca się do stanowiska Danii względem Niemiec; jest to zarazem kwestya konstytucyjna i internacyonalna. Sejm rozstrzygnie, czyli się Dania aż do rzeki Eider albo aż do Elby rozciągać będzie, i czyli dla wszystkich części państwa wspólną ma otrzymać konstytucyę. Gdyby to, jak nam się zdaje, uznano niezgodnem ani ze stosunkiem względem Niemiec dla Holsztynu i Lauenburgu, ani z życzeniami i jak się zdaje z interesami ludu duńskiego, natedy powstałoby dalsze pytanie, czyli Szlezwig ma mieć konstytucyę reprezentacyjną wspólną z Danią, albo osobną stanową, albo też stanową wspólną z Holsztynem i Lauenburgiem. Ale jakakolwiek w tym względzie zapadnie decyzya sejmu, zawsze potrzebować ona będzie potwierdzenia nietylko ze strony rządu duńskiego ale i związku niemieckiego.

Turcya.

(Treść dyplomatycznej korespondencyi między austr. internuncyaturą w Konstantynopolu i ministeryum ottomańskiem.)

A. A. Z. zawiera treść dyplomatycznej korespondencyi między austryacką internuncyaturą w Konstantynopolu i ministeryum ottomańskiem o wypuszczeniu Kossutha. W odpowiedzi austryackiej internuncyatury z 18. sierpnia b. r. czytamy: „C. k. rząd przekonał się z ubolewaniem, że rząd wysokiej Porty obstaje przy wypuszczeniu na wolność dnia 1. sierpnia b. r. Kossutha tudzież innych w Kiutahia internowanych emigrantów węgierskich, i niedaje przystępu tym dobitnym przedstawieniom, które rząd Cesarza Austryi zmuszają żądać dłuższego ich internowania. C. k. rząd musi ponowić dawniejsze swe zastrzeżenia z 29. sierpnia, i wkłada równocześnie na wysoką Portę odpowiedzialność za wszystkie skutki, jakie wypuszczenie namienionych emigrantów bez poprzedniego przyzwolenia Cesarskiego dworu za sobą pociągnąć może.“ *(Austr.)*

(Wiadomości z Bośnii.)

Z Bośnii pod dniem 22go września donosi *Agramer Ztg.*: Hajreddin Basza odebrawszy dekret odwołujący go z namiestnictwa w Trawniku, odjechał zaraz do Sarajewo, a ztamtąd dalej do Konstantynopola. Omer Basza przybył z Trawnika do Sarajewo, na drodze spotkało go wielkie nieszczęście. Pojazd, w którym jechał jego harem, wywrócił się na drodze, i w tem upadnięciu zabiła się mająca dopiero trzy miesięce córeczka jego. Seraskier nie przyjął z tej przyczyny zwyczajnych na powitanie salw z armat. — Omer Basza zamyśla zaprowadzić gymnazyum w Sarajewo dla wykształcenia w niem bośniańskiej młodzieży i wymierzenia także Rajasom sprawiedliwości, gdyż istotnie chodzi mu o to, aby ich równouprawnienie przyszło do skutku. Są jednak właściwe stosunki, które w wielorakim względzie przeszkadzają Omerowi Baszy w wykonaniu dobrego. Przyczyna zakazu austryackich gazet w Bośnii zasadza się na tem, że Seraskier rozgniewał się mocno na zawarte w nich doniesienia, w których jego osobie bardzo niesłusznie uwłaczano. *(Ll.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomya. 20. września. Według doniesień handlowych płacono na targach w Kołomyi, Śniatynie, Kuttach i Obertynie w pierwszych 14 dniach września w przecięciu za korzec pszenicy 14r. 15k.—15r.15k.—17r.20k.—12r.30k., żyta 9r.22k.—9r.—9r.55k.—8r. 45k., jęczmienia 6r.22k.—7r.22k.—6r.15k.—7r.30k., owsa 3r.37k.—4r.40k.—4r.—5r., hreczki tylko w Kołomyi 8r.30k., kukurudzy 11r. —8r.37k.—10r.—7r.30k., kartofli 5r.—4r.50k.—4r.—5r. Cetnar siana kosztował 1r.30k.—1r.35k.—4r.—2r.5k., nasienia konicza tylko w Kołomyi 100r., wełny 237r.30k.—0—52r.30k.—0. Sąg drzewa twardego 13r.30k.—18r.45k.—14r.22k.—10r., miękkiego 8r.15k.—0 —11r.40k.—8r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 7k.—8k.—7½k.—7½k. i garniec okowity po 4r.10k.—3r.20k.—4r.—2r.20k. wal. wied.

Kurs lwowski.

Dnia 6. października.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	26	5	30
Dukat cesarski	„ „	5	33	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	33	9	36
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	43	1	47
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	—	—	—	—
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	36	83	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. października.)

Amsterdam 167 p. 2. m. Augsburg 119½ l. uso. Frankfurt 119 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 176½ l. 2. m. Liwurna 117 p. 2. m. Londyn 11.54. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia — l. Paryż — l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopel —. Agio duk. ces. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102⅞ p. 4½% z r. 1850 — 103⅛. Obligacye długu państwa 88½. Akcye bank. 97¼. Pol. list. zastaw. 94; Pol. 500 l. 83¼; 300 L. 145 l. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. banknoty 84$^{11}/_{12}$ l.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. października.

PP. Onyszkiewicz Rudolf, z Lisiatycz. — Drużbacki Eustachy Franciszek, z Przemyśla. — Malczewski Julian, ze Skwarzawy — Skrzyszowski Józef, ze Sewerynki.

Dnia 5. października.

Hr. Siemiński Konstanty, z Jarosławia. — Hr. Karnicki Feliks, z Rogużna. — PP. Duniecki Jan, z Brzeżan. — Gużkowscy Kajetan i Marcin, z Nowegomiasta. — Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Cielecey Ferdynand i Włodzimierz, z Byczkowca. — Zawadzki Marcin, z Zaleszczyk. — Dwernicki Józef, z Tarnopola. — Czajkowski Waleryan, z Nadycza. — Mielecki Jan, z Żółtaniec. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Papara Stanisław, z Dalnicza. — Zukiewicz Konstanty, z Steniatyna. — Orzechowski Jan, z Brzeżan. — Rodziński Antoni, z Łopuszny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. października.

PP. Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Jarosławski Gregorz, do Pustyni. — Szawłowski Tytus, do Boryc. — Kordany Feliks, do Kopania. — Serwatowski Jędrzej, do Tarnopola. — Morawski Feliks, do Celszy. — Rulikowski Jan, do Uhrynowa. — Lambert Michał August, do Czuniowa.

Dnia 5. października.

PP. Eberle, c. k. jenerał-major, i Hoffmann, c. k. radzca i sekretarz gubernialny, do Krakowa. — Hr. Karnicki Feliks, do Borynicy. — PP. Skrzyszewski Józef, do Sewerynki. — Małecki Józef, do Baworowa. — Lang Ignacy, do Wolicy. — Batowski Aleksander, do Odnowa. — Romaszkan August, do Laszek. — Padlewski Aleks., no Dołhego. — Masłowski Izydor, do Nowegosioła.

Spostrzeżenia meteorologiezne we Lwowie.

Dnia 3. i 4. października.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 1 11	+ 13°	+ 17°	południowy	pochm. ⊙
2 god. pp.	28 2 0	+ 16°	+ 12°	połud.-wschodni	„
10 g. w.	28 2 2	+ 12°		—	pogoda
6 god. zr.	28 2 3	+ 10,5°	+ 16°	południowy	pochm. ⊙
2 god. zr.	28 2 6	+ 14,5°	+ 9°	połud.-wschodni	„
10 g. w.	28 2 9	+ 9°		—	pogoda

TEATR.

Dziś: komedya polska: „**Przerachował się.**“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 4. października 1851 roku następujące pięć numera:

73. 35. 69. 27. 79.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 15. i 25. października.

Z prowincyi donoszą nam o częstych pożarach, czemu tem więcej wierzymy, gdy i w okolicach samego miasta dwa wielkie pożary widzieliśmy zeszłego tygodnia. W Zubrzy, wiosce należącej do miasta Lwowa, spłonął folwark z gumnem, a Biłka szlachecka dwie mile ztąd straciła przez pożar gmach niegdyś pierwszej w Galicyi fabryki wyrobów żelaznych, a później zamieniony w obejście gospodarskie, gdzie były pomieszkania oficyalistów, magazyny rozmaite i składy przyrządu i sprzętów gospodarskich pracą i oszczędnością trzydziestu lat przeszło sprawianych i utrzymywanych. Pożar tak był gwałtowny, że prócz bydła i koni z przyległych budynków zgoła nic uratować się nie dało. Sam gmach dwupiątrowy spłonął ze szczętem, równie i skrzydła przyboczne, gdzie były maszyny różnego rodzaju, narzędzie rękodzielnicze i fabryczne z dawnego warstatu, kosztowny zbiór modelów agronomicznych, pięćdziesiąt pługów, mnóstwo bron, młynków, stęp, i innych zbiorów i zapasów, które przy niechęci wyraźnej ludu wiejskiego samym dworskim nic podobna było w najmniejszej cząstce uratować; bo ogień doszedłszy magazynu wódki gdzie były kufy rzadkiej wielkości na 3000, 1500 i 1000 garncy wódki, obrócił wszystko w perzynę. — Szczęściem wiatr szedł na pole, a od dworu i ode wsi zasłaniały drzewa, dęby może stuletnie i topole rzadkiej wysokości. Ucierpiały też za to same, sterczą tylko konarami, jak śród zimy mrozami ścięte.

Wkrótce połączy nas tu w zakącie państwa odosobnionych telegraf z zachodem Europy. Słupy już stoja wewnątrz miasta przy Grodeckiem, a druty już do Rzeszowa doprowadzono. W namiestnikowskim gmachu rządowym osadzają już podziemną machinę telegraficzną, i drut wkrótce popod ziemię pociągną do pierwszego słupa koło magazynu mąki i soli wiedeńskim gościńcem za ś. Anną.

W Piątek na dochód panny Kasprzyckiej: *List Miłosny*, komedya uwieńczona w Wiédniu, po pierwszy raz w polskiem przedstawieniu.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.